



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

~~565942~~

565956

Mag. St. Dr. *V*



565942

565956

I

Уагн Клоек

- 1 Mowa Była S. Piwa VI miana na Kondytorzu
Kardynałów
- 2 Kazanie przy Założeniu Sejmu Extraordy. 1767
przez X. Krzysztofa Zorawskiego
- 3 Kazanie na pogrzebie SW Jana Hrab. Krasinwicz miane
przez Ignac. Włoszyskiego Kuzno: Sk. Modci i Kanonika
- 4 Kazanie na pogrzebie SO. Kieżney Sk. Sottokubowey General.
Artyll. W. Sk. d. m. przez X. Antonina Malinowskiego
- 5 Głos Pastorski J. W. Sk. d. m. X. Karpura Cieciszewskiego Widz. Kij.
przy przenoszeniu swym wniciu do katedry Kijowskiej
- 6 Kazanie X. Zachowskiego miane pod czas dowożnego
obchodzenia Kownacy, Stanisława Aug. Króla Pol.
- 7 Inemowa przy wyprowadzeniu Cala JO. Sk. d. m. Młodzie.
iwoskiego Widz. Kij. i War. Przer X. Godzickiego
- 8 Mowa miana pogrzebie SO. Kieżney Sk. d. m. X. Karpura
iwoskiego przez X. Pomorzanta
- 9 Kazanie przy Założeniu Wotyw Jub. i. ewm na Solenney
Wotyw miane przez X. Ciapińskiego
- 10 Kazanie na Ob. Torzyny Wielk. Jun. Panny Mari. Sierakowski
przez X. Cieciszewskiego
- 11 Kazanie na Uroczystość Królewskich Prion miane
w Sw przez X. Karpowicza
- 12 Kazanie przy powitaniu Grybunata przez X. Sk. d. m. Zeha
- 13 Kazanie X. Karpowicza na przenoszeniu Refundowaniu powie
tu Sk. d. m. X. Karpura
- 14 Kazanie Karpowicza na przypięciu Uroczystym Wotaw
- 15 Kazanie X. Karpura do Grybunata miane 1776.

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare
Et qui creavit me sine me, creatur me
diante me, in Stella Cleric. cap: 15. Et
cap: 19. Cum ergo tanta dignitatis sit
Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris,
et totius creaturæ, ipsum perdere in-
conveniens est. Ps. etiam C: 22. in anal.
Ioh. Ego. ad Clemens, pp: 3.

Corpus Christi defert, quocumque species
deferunt, ut in Ventrem Canis, suis;
aut si projiciat in lorum: Alex. ab Alex.
Par. IV. qu. 53. mem: 2. Thomas P. III.
Qu. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. 4. 14. Moraliter
Chrūs est Emanuel, Per Verba Consecratio-
nis verè et realiter uti transubstantiat
panis, ita producit et quasi generatur
Chrūs in altari: adeo potenter et efficaci-
ter, ut, Si Chrūs necdum esset incarnat⁹,
per hæc Verba, Hoc est corpus meum,
incarnaretur, corpusq; humanum assu-
meret, uti graves Theologi doceant.
Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missæ etc. Sacer-
dotes digniores sunt Legib⁹, Angelis,
B. Virgine Maria, quia Christum creant.

4

K A Z A N I E
N A P O G R Z E B I E
ŻASNIE OSWIECONET XIĘZNET ŻERMOSCI
z RADZIWIŁŁOW
SOŁŁOHUBOWY
G E N E R A Ł O W Y
ARTYLLERYI W. X. LIT.

DAMY ORDERU KRZYŻA ŚWIĘTEGO
W KOSCIELE ICHMOSCIOW XX. MISSIONARZOW
ZGROMADZENIA S. WINCENTEGO a PAULO
ROKU 1773. DNIA 14. GRUDNIA

PRZEZ

X. ANTONINA MALINOWSKIEGO S. T. L.
MISSIONARZA y KAZNODZIEJĘ ORDYNARYINEGO
NIEDZIELNEGO KOSCIOŁA S. DUCHA
ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO
W WILNIE

M I A N E.

w Drukarni J. K. M. y Rzeczypolspolitey,
XX. Scholarum Piarum.

4

2h
28

NA
HERBOWNY ZASZCZYT
I. W. HRABIOW
SOŁŁOHUBOW

565945

I



MURY stałość, LEW Męstwo, PIERSCIEN znaczy wieki,
Z temi Dom SOŁŁOHUBOW, od ruin daleki
Za tym MUREM, y Polska, wieczną trwała będzie,
Gdy męstwo SOŁŁOHUBOW, ma wieków narzędzie.

DO

ŻASNIE WIELMOŻNTCH ICH MOSC IOW PANOW

J A N A

KAPITANA WOYSK AUSTRYACKICH

Y J E R Z E G O

STAROSTY JEZIERZYSKIEGO

KAWALERA ORDERU LWA

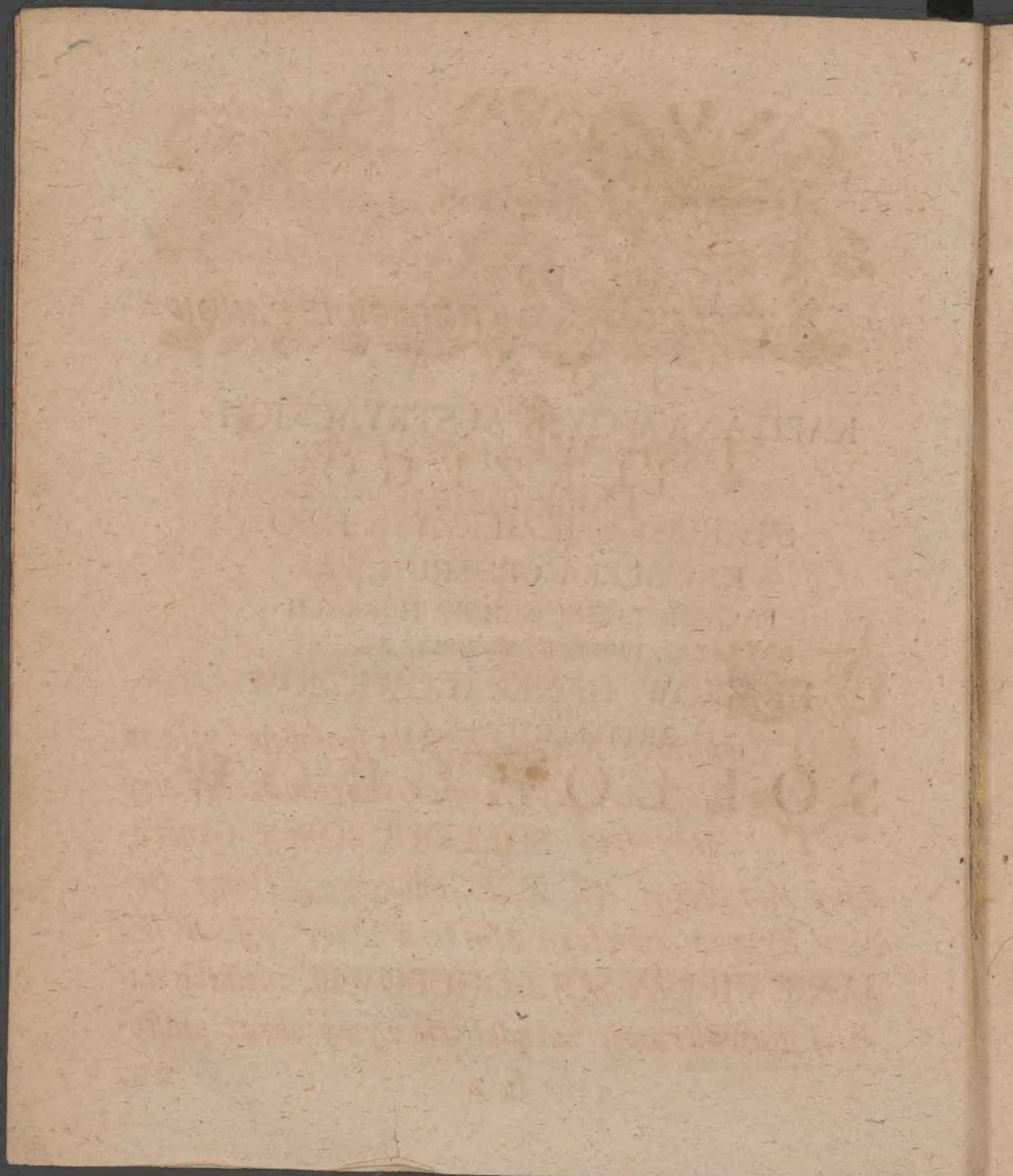
PALATINI RHENI NA HORY-HORKACH

ILLI, IWIENCU, TUROWIE &c.

HRAB IOW GENERALOWICZOW

ARTYLLERYI W. X. LIT.

S O Ł Ł O H U B O W





JAŚNIE WIELMOŻNI MCI
DOBRODZIEJE



*Z opisanja Kaznodzieyskim sposobem życia w
Bogu zesłałej Jaśnie Oświeconey Xiężney
Brygittv SOŁŁOHUBOWY Genera-
łomy Artylleryi W. X. Litewskiego, Damy Or-
deru Krzyża Świętego Matki Waszey J. J. W. W.
JANIE y JERZY SOŁŁOHUBOWIE wielkich na-
dziei Kawalerowie zażądaliście żywy obraz piasto-*

mać charakteru zacności na sobie, y pamięci nie-
wygasley w afektach Synowskich mnożyć dowody.

A gdy nietak Malarska sztuka wraża Ludziom
przeniesione podobieństwo na portret, jak prawdziwe
opisanie Imienia, cnot y wziętości, na rozumie ry-
sujące się. Nieomylny więc (śmiadkami mając żyją-
cych) bez podchlewnie głószonogo z Ambony w Dzień
Pogrzebu ś.p. Xiężncy, y wraz co do słowa okryślo-
nego piśmем, wyraz zacney Dawy, Zakonu nasze-
go. Nayosobliwſzey Dobrodzieyki życia.

OFFIARUJE

Nayniższy sluga y Bogomodca
X. A. M. Z. K.



In die consummationis dierum vitae tuae, & in tempore exitus tui distribue haereditatem tuam. *Eccl. 33. V. 24.*

W dzień skończenia życia twego, y czasu zeyścia twego rozdziel dziedzictwo twoje.



W Dniu oplakania' słusznym, w czasie oddania posługi ostatniey Jaśnie Oświeconey z Xiażat RADZIWIŁŁOW Brygicie SOŁŁOHUBOWY Generałowy Artylleryi W. X. Lit. Damie Orderu Krzyża S. mimo spodziewania naszczęśliwe trafiacie losy, Przeczacni słuchacze; kiedy Ta w przeysciu na inne życie, mając w dziedzictwie wielkość darow Nieba, natury, cnot, przymiotow, szczęścia y chwały, do ukojenia żalu, w zadatek pamięci, wszystko oddaje z przeznaczenia niemylnego, *In die consummationis dierum vitae tuae, & in tempore exitus tui, distribue haereditatem tuam.* W dzień skończenia życia twego, y czasu zeyścia twego rozdziel dziedzictwo twoje.
Nie-

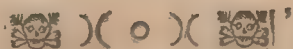


Nienadgradzona strata (to prawda) iż w świecie Polskim y Europeyskich wielu Państwach zacnością słynąca Dama, bez względną śmiercią została odjętą, lecz gdy tak sporządzają Nieba, przy zeyściu Jey od nas, całe dziedzictwo cnót, chwały y dobroci serca, Bogu, potomności, oraz należącym oddając, zdajemi się, iż czuć można folgę w krzywdzie zdarzoney, utulić rozkwilenie, otrzeć łzy z oczu, y wypogodzić zasmucone czoło. Nie jestem tey myśli, jakbym miał w Bogu zesła z Xiążąt Radziwillow GENERALOWĘ w takim kłaść stanie, w jakim Świętych uznanych mamy, iż mocni są uprosiwłzy Boga, dać nam powodzenie y fortunność, gdyż nad Pogańskich mówców byłbym niesprawiedliwłszy, którzy wielu z ludzi umarłych między Bogi licząc, moc im udziału różnych przypisywali względów, lecz mówić mogę, iż czym obdarzył spoczywającą w Panu Brygittę Niebiosą, to nam naprzykład, pamięć y wdzięczność życzących dostaje się chęci.

Cnotliwe życie, od Jey tak ulubione, iż mnie się widzi, za Filozofow poszła maxymą (a): choćby nic, aby cnotę spraw swoich mieć gruntem. Chwała, tak za Nią się uganiała, iż każdy chciał wielbić (b) kto o Jey na świecie byciu mógł się tylko dowiedzieć. Uprzeźmość serca, ku wszystkim

(a) *Nulla possessio, nulla vis auri, & argenti, pluris, quam virtus estimanda est. Seneca.*

(b) Jedni nazywali Xiężnę: przykładem pobożności, drudzy sumnienność przypisywali wielką, inni wielkość duszy chwalili, Zagranicach nawet liślownie jedni drugim zalecali Cudzoziemcy.



kim tak była obfzerna, iż naynieprzyjaźniejszy, zlewające się na siebie znali skutki (c).

Daycież mi czas y łaskę Słuchacze, opowiem na pamiątkę wieczną, iż po w Bogu zesłę J. O. z Xiążąt Radziwiłłow Brygicie SOŁŁOHUBOWEY Generałowy Artylleryi W. X. Lit. została się cnota, chwała, y ku wszystkim dobroć serca; które Bóg, potomność, y każdy odbierać może; tak dalece, iż z życia Jey Bóg ma ofiarę cnoty, potomność zysk chwały, każdy życzliwość powinna, bo Bóg odbiera co jest jego, potomności dostaje się co ją ozdobi, życzliwi profitują z wdzięczności, którey pragneli.

Te jak trzy są zalety ś. p. Generałowy życia, tak trojaką mi dają materią mowy: Cnotę, chwałę y dobroć serca głosić. Za łaską wpierającą Pocieszycielki zasmuconych Matki Najsświętszey, którą pozdrawiamy: *Zdrowaś Marya.*

CZĘŚC PIERWSZA.

Niechcę ja wymuszonych szukać sposobow, Państwo moje do ogłoszenia życia ś. p. Brygitty z Xiążąt Radziwiłłow SOŁŁOHUBOWY Generałowy, zwłaszcza w stosowaniu do ofiary, którą Pan Bóg z Niey, od Niey mógł odbierać; bo
B deli-

(c) Gdy kto przykrość Jey uczynił, wraz odpuszczala, z tym się dając słyszeć: "Niemam takiej natury, gdybym na kogo miała się gniewać; co przed śmiercią przytomnym oświadczyła."



delikatność gruntowney cnoty nie od ludzi, lecz od samego Stwórcy ma swoy szacunek. Wolno mi jednak *com pewnie fly/zał, com oczyma widział*, wdzięk woniejącey cnoty Kapłańskimi ustami przed Tron Ołtarzowy przynieść, aby od Boga przyjętą została.

I. Urodzona w Bogu zeszła XIEŻNA Roku 1727. z RADZIWIŁŁOW Wojewodow Nowogrodzkich, Brygittą nazwana, w niemowlęcim wieku spodziewaney pobożności czyniła nadzieję; iż wielu oczy zwrócone, rzadkich cnot, obiecywało pewność: będzie to Xieźniczka świątobliwa, Boga kochająca, będzie w skromnych obyczajach przy Familii zacności wzorem Religii S. y gdy w Klasztorze Sakramentek Panien (d) kilkoletnią bytnością miała zagruntowane sumnienie, wielkich cnot w jakim bądź stanie, rokowano Dame.

Do modlitwy taką miała ochotę, iż najmilszą Jey była zabawa kryjomo, przeciągle usty lub myślą wychwalać Boga; codziennym rozpamiętywaniem tajemnic Różańcowych wielbić Maryą (e) y Świętych Patronow lub Patronki, co rocznie, co miesiąc do spraw swoich w pomoc obierać.

W umartwieniu była ustawiczną, iż całym życiem wojnę zdawała się wieść z sobą buntujące podbijając zmyśły, y w każdym dziele przykrość zadawała ciału: spoczynek snu czyniła czafem twardy odbiegając wygodney pościeli, włóciennicę wkładała pod miękkie jedwabie, spinała się ostrym
[pa-

Urodzona Xieźna Roku 1727. Dnia 28. Pazdziernika w Miasteczku *Zdzięciol* nazwanym.

(d) W Warszawie.

(e) Miała za obowiązek codziennie Różaniec odprawować, były jednak dni takie, w które po kilkanaście odprawowała.



paſkiem|bez względniej|na ſłabość płci delikatney (ſwiadczą
o tym dobrze wiedzący) y wſzrod ſwiatowych krotofil, umia-
ła ſchodzić w ſtrony, chcąc myſłą podnieſioną, rozpraſzają-
cego ſię pobożności utrzymywać ducha.

W dożywotniey przyjaźni lat 15. z ſ. p. Generałem SOŁ-
ŁOHUBEM żyjąc, zwiążanych ſerc ogniwa żadnym niezer-
wała przecinkiem, owſzem, domowym rządami y ſkinie-
niom ulegając gdzie trzeba, zdawała ſię ſercem jednym y
duſzą żyć z ſwoim Mężem, miłą pociechę zacnego zosta-
wując Potomſtwa, a affektu ſwego dozgonnie niegrzebiąc
pamięcią.

Wdowi ſtan lat 14. zgórą pędząc w czułej ſtraży mię-
dzy rozhukanym ſwiatem wiodła; iż jak w innych rzadka
ſtateczność dotrzymana bywa, w Niey naywięcey zacieſza-
ło Duſzę: czyſtych lat y momentom poſwięcenie Niebu.

Prawa Religii Katolickiey ſwiątobliwie ſtrzeżone (nad
to) rano y w wieczor klęcząca, w Święto y w dni powſze-
dne Mszy nieopuszczająca, poſty ſciśle (do pozwolenia
zdrowia) wypełniając, w wſpomnieniu Imion JEZUS y
MARYA affekt wznaſzająca, zdawała ſię zawsze pragnąc,
aby doſkonalsze cnot ſwoich ofiary w pogotowiu, miała
Bogu.

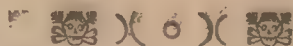
II. Innych zaś cnot, mnie widomego macie ſwiadka:

Próżnowanie od Niey tak znienawidziane było, iż ile
czasu od bogomyślności y przyzwoitych ſtanowi zоста-
wało intereſſow, ten cały na robocie ręczney przepędzała, chcąc
z ſwojej pracy, daninę ubogim corocznie wypłacać (f). O

B 2

ſie-

(f) Każdego Roku pod pewną liczbą ſama robiąc ſzlaſmice dla ubogich roz-
dawała.



fieroty! ó ubodzy! dla którego z was ręka uskapiona w Bo-
gu zesfley Xiężney była! jeszcze nędzarz nie mówił, już
rozumiewała potrzebę; jeszcze ust nie otworzył, już obda-
rzała jałmużną, jeszcze niejęknoł nad biedą, już z litością
myślała o pomocy; od niey zliczone szpitale, od niey z mi-
łością przyjęci żebracy, od niey przytym utajane miłosier-
dzia dzieła, iż inni mając jałmużny, niewiedzieli kogo jał-
mużnika mieli. Straciliśmy Duchowni y Zakonni Bracia w
tey Pani, naytroskliwszą Matkę, która smuciła się w tedy,
gdy wyświadczyć sposobu na pogotowiu nie miała. Jey to
było pilnością wspomodz potrzebnych, nie odmówić pro-
szącym, z ucisku dzwigać każdego, y prosić Boga: *Panie
niech ja cierpię, tylko oddał od innych.* O ochoto cierpienia!
o cierpliwości ochocza! Pozwolicie mi bez stęknienia słu-
chacze nad Jey umiejętnością znośzenia krzyżów całym życiem
aż do zgonu uczynić podziwienie: w oczach swoich, wi-
dzieć umierające Syna y Córkę, a w obódwuch razach wy-
chwalać Boga; jaka to mężność! edukowane takóž Córki,
o które się świat ubiegał, y szczęścia swego zakładał pe-
wność widzieć umarłe, a w tedy łzy ocierać, cieleżyć serce
topiące się w żalu, y mówić: *gdy tak Bogu się podobato,
chwała Jemu!* jaka to cierpliwość! oddzielającego się przy-
jaciela, którego jak duszę kochała s. p. Generała, własnemi
prawie w grob wkładać rękami (g) jaka to powolność wyro-
kom Boskim! w chorobie ostatniey przy mdłościach codzien-
nych, przy ustawicznym leżeniu, przy nudach, śmiertel-
nych

(g) Sklep w Kościele WW. XX. Misyjonarzów S. Vincentii a Paulo tu w
Witnie swoim kosztem wynmrowała y gdzie Męża z dziećmi pogrzebła.



ných, 'raz' wołać: o dar dalszey cierpliwości; drugi raz oświadczać się: *warta więcey za moje jestem grzechy*; po-trzecie mōwić: *tu Panie bij, tu karz, tylko na wieki daruy*; jakie to ośtatnie wytrwanie! o rzadkie Chrześcianaństwa przy-kłady! a wszystko tak jest, jak mnie teraz, mówiącego słyszy-cie. Samey śmierci pomyślność prawdę twierdzić może: uła-twić doczesność testamentem, przyjąć Sakramenta SS. prze-czuć śmierć następującą (h) prosić o ośtatnie rozgrzeszenie, kazać gromnicę palić na spodziewane skonanie, w aktach wia-ry, nadziei, miłości, żalu za grzechy, ucałowania wyo-brażeń JEZUSA y MARYI, przy błogosławieństwie Ka-płańskim, umierać; czyli niewzględna Niebios łaska, dla życia skonaniu sprzyjała (i).

Dziwny Bóg, który w Mitrach Xiążeńcych swoje ukry-wa sługi, a w Brygicie Xiężney jawną cnot odbiera ofiarę.

Weyrzy Panie jey nieudolnym darom, jeźli ułomność w doskonałości zmyliła.

CZĘŚC DRUGA.

Co następne lata, będą miały dosyć wielbienia zaczęy Da-my chwały, która *w Jey Imieniu y w Jey przymiotach* zdo-bić nienasycenie zdaje się potomność.

1. W Bogu zeszła Generałowa z Radziwiłłow Xiążąt RADZI-

B 3

dzi-

(h) Tego dnia którego umarła. dając znak śmierci niewnikley mówiła: je-szczem tak prędko niespodziewała się umierać.

(i) W czteroniedzielney chorobie, była pokilkoletnych suchotach.



WILŁOWNA, już tym samym, wszystkie tego Domu zawieram spływające ozdoby; jakbym mówił: Świata Europejskiego najpierwszych Domów Cesarzkich, Królewskich, Elektorskich, Xiążęcych Córka. Bohaterstwa, wspaniałości, męstwa, miłości Ojczyzny Dziedziczka. Heroizmów, zwycięstw, tryumfów, mężności Nasledniczka. Tronów, Purpur, Senatorstwa, Ministeriów Sukcesorka. Bo to wszystko Dom RADZIWIŁŁÓW dziedziczy, y do ozdoby wszystkiego RADZIWIŁŁÓW brano *(k)* a na ś. p. Xiężną Brygittę, przez Wojewodów Nowogrodzkich Mikołaja Faułty-
na RADZIWIŁŁA Ojca, Barbarę ZAWISZANKĘ Matkę od Giedymina Xiążęcia Litewskiego niezerwanym, natury darem spłynęło.

Gdy nazywam powtórę w Bogu zeszłą Xiężnę SOŁŁOHUBOWĄ; wyrażam tego Domu z wielkimi ścisłą przyjaźń, zbior obfitych bogactw, Ojczyściey zacności część znaczną, y Matką mienię, dwóch Kawalerów, w stopniu zaszczytów będących JANA Kapitań Woyłk Austriackich, y JERZEGO Hrabie SOŁŁOHUBOW. Któraż tego nie odrzuca potomność? które nie zapiszą Księgi? które umilkną głosić usta? Gdybym żył po tysiącu y drugim lat, później y jeszcze później zawsze bym powtarzał: *o koto Roku 1773. żyła Xiężna Brygitta z Radziwiłłow SOŁŁOHUBOWA Generałowa Artylleryi W. X. Lit. Dama Orderu Krzyża S. Złotego, chwalebna, bogobojna, nieodżałowana wiekami.*
Lecz

(k) O Radziwiłłach, jeden napisał Poeta: Quot quot in Europa numina fulgent, Cæsaribusque sacrae de maiestate Coronæ, hos Radivilli cognato sanguine tangunt.

Lecz niechay ja umieram, sława Jey jednak będzie nieśmiertelna, już z Imienia, już z przymiotow rzadkich, które pamiętać, wychwalając należy wieczności.

II. Ta jest własność chwały na świecie będącey, iż z każdej dobroci składając swą istotę od wiekow do wiekow przenosić się nieprzestaje, y jakąś tajemną mocą utrzymuje się na zawsze. Który to rok jak żyła Lolia Paulina (l) a jey ozdobę wspominają lata. Który rok jak żyła Pulcherya Trojańska (m) a jey piękność, y teraz Hystorycy głoszą. Który rok jak żyła Artemizia (n) a jey miłość ku Mężowi chwałą wieki. Który rok jak żyła Judyth (o) a jey odwagę wielbią do dziś dnia. Który rok jak żyła Anna Prorokini (p) a o jey y dziś pobożności mówią. Który rok jak żył Abel (q) a jego miłe ofiary Bogu, chowa potomność. Tak w Bogu zeszyły Xiężney, dobrych przymiotow nie zagrzebią popioły, nie zawali bryła ziemi, ani przeciąg czasu nie wygładzi chwały.

Rzadko naleść wdziek twarzy tak miłej, która nie kolorowney barwy szukała zyskow piękności, lecz samey natury złożeniem, w młodym wieku, y w dalszych latach powagi miłej okazowała przyjemność. Wzrok wesoły, złożenie układne, żywość umiarkowana, chod skromny, ozdobą były jey zwrótow, a wspaniałość duszy Pańskiej bez wynio-

(l) 200000. codziennym ubieraniem się wkładała na się kleynotow, wartujących.

(m) Piękność jey była przyczyną wojny do lat kilkadziesiąt trwalej.

(n) Po śmierci Męża wspaniała grob wystawiła, a potem prochy w likworze wypita, własną serce niby na grob oddając Mężowi.

(o) Judith c. 13.

(p) Lucę c. 2.

(q) Gen. c. 4.



śłości wytworney, tak ją Godną okazowała wszędy, iż na Seymie Grodzieńskim, od Króla AUGUSTA III. uważana, a w W. X. Lit. (r) na celu estymy, maniery, polityki, grzeczności, ludzkości od swoich y Cudzoziemcow uznana. Kto figurę utrzymywał mody, bez zbytku? Xiężna; kto gośćmi miał napelniane pokoje, bez przykrzenia? Xiężna; kto właśnie uśmierzał między osobami bez prywaty? Xiężna; kto w mieście y na wsi przyzwoite każdemu okazował względy? okazowała Xiężna.

Ta to Dama, która więcej ludziom, jak sobie żyć zdawała się, ciesząc się z szczęścia cudzego. Tato Dama, która Familią wspierała, dając posiłki upadłym. Ta to Dama, która gorliwej miłości ku Ojczyźnie nieutulione miała sprzyjania; życząc aby Nieba frogie losy zwalniając, pożądanym obdarzały uszczęśliwieniem.

O potomności! będziesz miała co wspominać, będziesz miała co wychwalać wś. p. Xiężney Generałowej; w ktorej, krom powszechnych zalet, Bogu y potomności należnych, każdemu z dobroci serca dostaje się profitować.

CZĘŚC TRZECIA.

Umarła (już widziemy) nasza Xiężna światu, umarła ciału, lecz zdajemi się żyć w pamięci, gdy każdy to zna po śmierci, co poznawał w żyjącej; Augustyna S. używam podobieństwa: nie płaczcie, nie umarła Monika (tak mówił po śmier-

(r) W Litwie miała swoją rezydencyą.



śmierci Matki swojej) y koniecznie nie umarła *Non enim mortua est Monica, neque omnino mortua*, nie umarła Xiężna Pani y koniecznie nieumarła, y ktoby ją za umarłą wcale być sądził samegobym na rozumie obumarłym mienił. Życ według ciała, jest zmyślney natury dola; lecz żyć cnotą, żyć sławą, żyć potomstwem, żyć pamięcią, to jest życie, które nieustanną utrzymuje wieczność, nadgrode dobrych lat godnym poruczając chwalcom: *Supra modum Mater mirabilis, Et bonorum memoria digna (s)*. Nad zamiar Matka dziwna, y dobrych pamięci godna.

Godna pamięci w Bogu zesła Xiężna Twojej, Najjaśniejsza MARYO TERESO Cesarzowo Apostolska, Chrześcijańska, Czeska y Węgierska Królowo, któraś Orderem Krzyża S. (t) najpierwszym Damom wysokich Familii służącym udarowawszy, wiernie piasnąjącą obowiązki, znać mogłaś sobie życziwą, w Wierze Chrześcijańskiej gorliwą, w Krzyżu S. wszelkie zaufanie kładnącą, z Krzyża się chlubiącą, krzyż szanującą, do Krzyża się modlącą, z Krzyżem żyjącą, z Krzyżem y umierającą; ten gdy przewodnictwem stał się do wieczności, w ręku dobrotliwych Wafzey Cesarzkiej Mości światobliwie składa, czcząc Majestat Najjaśniejszy.

Supra modum Mater mirabilis, Et bonorum memoria digna.
Godna pamięci od was ukochani Synowie Jaśnie Wielmożni
C JA.

(s) I. Machab, 7

(t) Orderu Krzyża S. ustanowienia między innemi są: aby wielkiej Familii Damom był udzielany. Aby w Wierze S. gorliwość okazować szczerą. Aby do Krzyża S. być nabożney. Aby za wspól Damy żyjące, y umarte modlitwy czynić.



JANIE y JERZY SOŁŁOHUBOWIE, abyście czuley Matki affekt winną nadgradzali wdzięcznością; która jak od wypielegowania, przyzwoitego Familiom nieubliżyła ćwiczenia połączonego z Religią Świętą, tak chcąc was naywyższych domieścić stopniow cnoty, chwały y Oyczyzny trojaki zostawuje błogosławieństwa Macierzynskiego upominek Piotra S. słowy: *Fraternitatem amate, Deum timete, Regem honorificate* (u). Braterstwo kochaycie, Boga się boycie, Króla szanuycie. Kochając się na wzajem, twierdzą zdań nieprzełamanych zostaniecie w Domu; Boga się bojąc, z granic niewybieżycie zalety sumnienney, Króla szanując (którego względów y opiece miłościwey oddaję) a Króla obfizerney sławy, mądrości y dobroci teraz (niech jak naydłużej) panującego STANISŁAWA AUGUSTA; pomnożycie się w Mężow miłych jego Tronowi, y Oyczyzna Synami, całości wsparcia, was obierze swemi. Mieycie wielką ufność w pomagającej do tego łasce Jaśnie Wielmożnego JOZEFA SOŁŁOHUBA Wojewody Witebskiego Stryja Rodzonego: *Ite ad Joseph, & quid quid vobis dixerit, facite* (w) Idźcie do Jozefa, a cokolwiek wam powie, czyńcie; który Oycowską na siebie przez życzliwość serca biorąc staranność; radą, powagą, y zasługami, domieszczać zażyczytów nieubliży wszelkich. O gdyby Nieba obfitych Jemu przy lat sędziwości, y Wam na zawsze udzielały względów.

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zesła Xiężna od was Rodzone Ciotki JJ. WW. BEATO ŁANIEWSKA

(u) x. Petri 2uo.

(w) Genesis 41.



WSKA Łowczyno W. X. Lit. y BRYGITTO ZYZEM-
SKA Podkomorzyno Wojewodztwa Minłkiego; abyście
swojej pociechy umknięta mając pobudkę, wyrażoną w życiu
życzliwością, tulili rozkwilone serce: *Radabym zawsze*
(Xieźney są słowa) *radabym zawsze moje kochane Ciotki we*
wszelkim widziała szczęściu, bo ich przykrości, moją są boleścią.

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zesła
GENERAŁOWA ukochani Bracia y Siostry Rodzone, JJ.
OO. Xiażęta ALBRYCHTCIE y ANNO RADZIWIŁŁO-
WIE Starostowie Rzeczyccy. STANISŁAWIE y KARO-
LINO RADZIWIŁŁOWIE Podkomorzowie W. X. Lit.
ANTONI y TERESO PACOWIE Pifarz: W. W. X. L. GER-
TRUDO Wizytka, ANNO y AUGUSTYNĄ Sakramentko
Zakonnice, gdybyście nayżyczliwszą część krwi w odu-
marley Xieźney mając, w sercu dobroć w rodzoną ku sobie
zawsze znali; gdyż czuć możecie z martwych popiołów ta-
jemnie was dochodzący affekt, która swoich szczęścia ustę-
puje łosow: *vivite felices, mea jam fortuna peracta*, życie
pomyślnie, mnie się dopiero fortuna umknęła.

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zesła
Xieźna, od Ciebie przezacna Familio, która pierwszych Do-
mow tu y w rozległych mieyscach Europy jesteś powiązana
zacnością, abyś swoją Xieźnę między sławniejsze osoby
Imienia licząc, BRYGITTY z RADZIWIŁŁOW SOŁŁOHU-
BOWY chowała załzczytow dowody. A wśrzedku wszyst-
kich (których liczenia niechccie) przyim obowiązek Ja-
śnie Wielmożny GABRYELU WODZINSKI Biskupie Smo-
leński ś. p. Bratowey swojey Godney Damy zjawiać zalety
każdemu. Zaden nad Ciebie gruntu dobrego lepiey doy-



rzeń niemógł, jak który dwadzieścia lat trzyna, pomocy swojej okazując pilność, całego siebie uspałabiał, sumnieniem, rozumem, radą jako należący, jako Kapłan, jako Biskup, jako Senator do wszystkich zacnego Domu interesów, jakie częste, owszem codzienne w wielkim świecie zwykły się nabywać. Przypatrzyłeś się dobrej Duszy tej Damy, która szczęścia swego, y zbawienia zdała się zakładać metę, ostatni nawet duch życia przy Pasterkim oku żądając oddać Bogu. (x) stało się tak. Lecz y teraz wysokich pochwał Męzu musisz czuć przy gorzkości serca, słodkość Twoich usług dla swojej Xieźney, gdy od dnia śmierci 16. Listopada, aż do dziś (y) do złożenia swemi niby rękami (gdyby dozwoliło zdrowie) w grób Jey ciała, wspaniale wszelkie łaski oświadczasz; prosząc: Jaśnie Wielmożnego IGNACEGO z Wielkich Xiążąt Ruskich MASSALSKIEGO Biskupa Wileńskiego, (którego na S. tej Stolicy w najdłuższe lata niech utrzymują Nieba za Proceśs wydany po Dyecezyi z czułości Pasterkiej; prosząc y innych o pomoc Jaśnie Wielmożnych Biskupów, Kanoników, Kapituły, oraz Duchowieństwa licznego, aby Jey duszy ku ratunkowi byli. A gdy dobroć serca ważona zostaje w ś. p. Xieźney ciągnąca wdzięczność

(x) Gdy obłożną Xieźna zdjętą była chorobą, pod tę porę J. Wielmożny Biskup przebywał w Krakowie, którego listem prosiła, aby najtkliwszy jej raz, przybyciem być zadowolony, a gdy dosyć uczynił prośbom po przyjeździe do Wilna w 6. dni, w przytomności Jaśnie Wielmożnego Biskupa przy dyspozycjach dwóch Kapłanów Zakonu Kaznodziejskiego, opatrzoną SS. Sakramentami zesłał w Bogu z tego świata Roku 1773. dnia 16. Listopada między 4. y 5. godziną zpołudnia.

(y) Akt pogrzebowy był celebrowany przez J. W. Śmci X. Tomasza Zienkowicza Biskupa Areopolitańskiego, Sekretarza W. X. L. Suffragana Wileńskiego dnia 14. Grudnia.

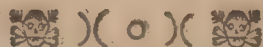


czność po sobie, o dalsze ośmiela się prosić względy *Præmi-um nullum volo, quam memoriam mei* (z). Jak żadney nadgrody już nieuczynię, chyba pamiętając przed Bogiem, tak żadney też nadgrody niechęć, tylko pamięci w ofiarach y modłach za sobą.

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zesłała Xieźna od was wszystkich zacne Państwo, Przyjaciele, znajomi, słudzy, y zgromadzeni Słuchacze, gdyż każdy dziś nawet zna Jey dobroć w trumnie, który za życia mógł niepoznać kiedy; wszak między uczynkami dobrymi, liczym nauczanie kogo, więc tym widokiem żałośnym pogrzebu ś. p. Xieźna, jednych uczy: aby mniej uważnie nie żyli na świecie, drugich: aby w próżnościach nie ufali niknących, innych: aby cnotą starali się zarabiać przed Bogiem na chwałę; gdyż lubo dobrze jest mieć swoje zalety w potomności, ale to próżność, dobrze jest podobać się dobrocią serca każdemu, ale to frazka, żyć zaś w ofierze cnotny Bogu; jak Nieba, tak potomności, tak każdego jest zyskiem. Włączyłaś się kochana Pani Jaśnie Oświecona Xieźno Brygitto z RADZIWIŁŁOW SOŁŁOHUBOWO Generałowo Artylleryi W. X. Lit. Damo Orderu gwiazdzystego Krzyża Świętego, w nas DOMINIKA Świętego Synow za Siostrę, duszą za życia, ubiorem po śmierci (*): Nowy z tąd czynić wniosek po-

(z) Gdy lud Epaminonda Wodza Tebańskiego przy skonaniu optakiwał dopominając się oświadczenia, jakiego by chciał od nich nadgrody, odpowiedział wyżej rzeczonemu słowy.

(*) Była w Bogu zesłała Xieźna przyjęta do Zaślug całego Zakonu, trzeciej ustawy Siostyr wypełniając obowiązki. T ztąd obligowała przed śmiercią, aby w Zakonnej sukiencie chowana była, tak się stało.



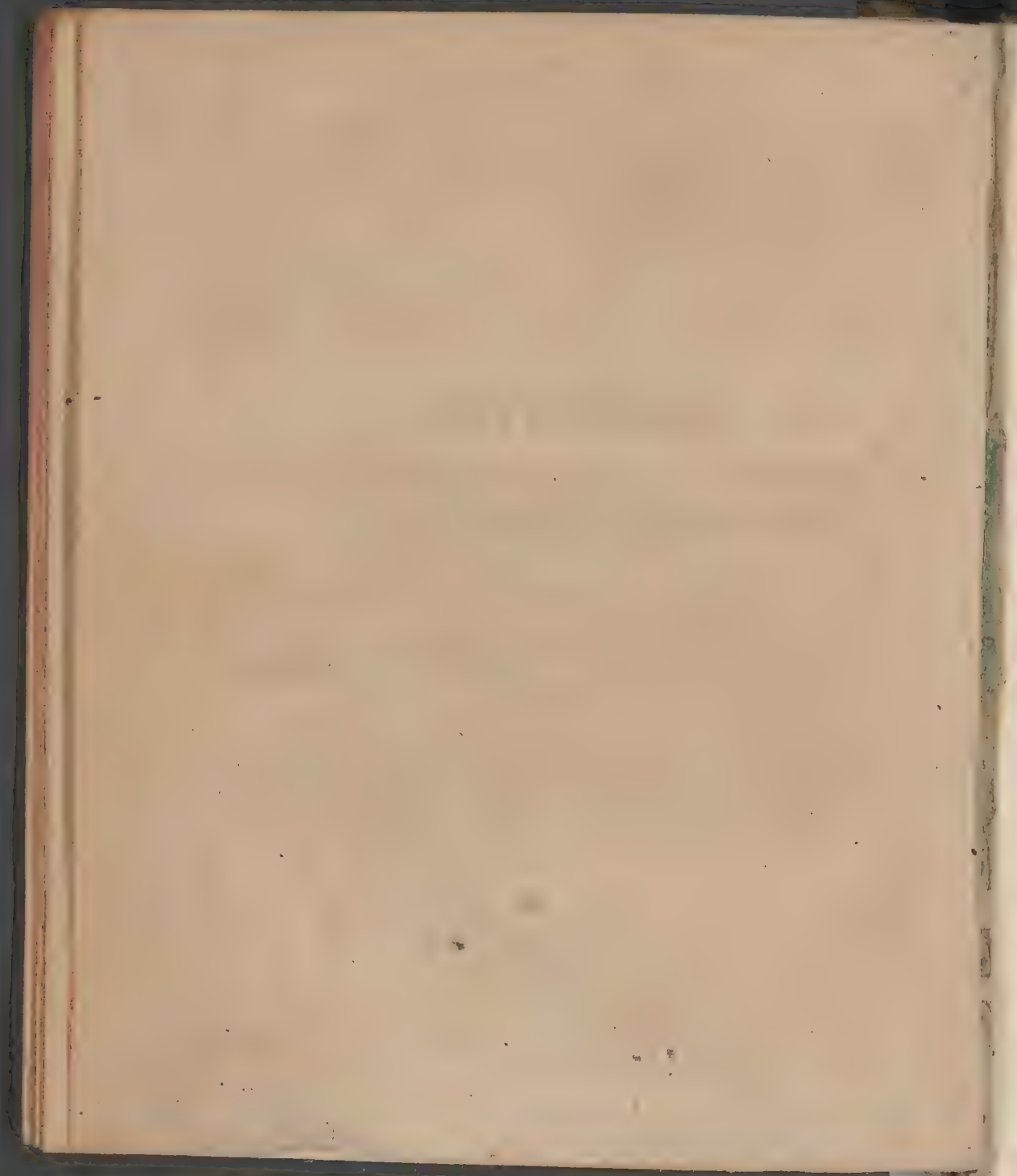
bożności można. Którą aby Nieba przyjeły, potomność
wielbiła, y modlił każdy z nami sposobem wdzięczności, lu-
du niegdyś za Trajanem Cesarzem, teraz za Xiężną Panią
słowy wołamy: *Quot vobis o superi litamus lachrymas, tot*
date ei coronas. Ile wam Niebiosą łez lejemy, tyle jey udzie-
lajciey Koron, Amen.



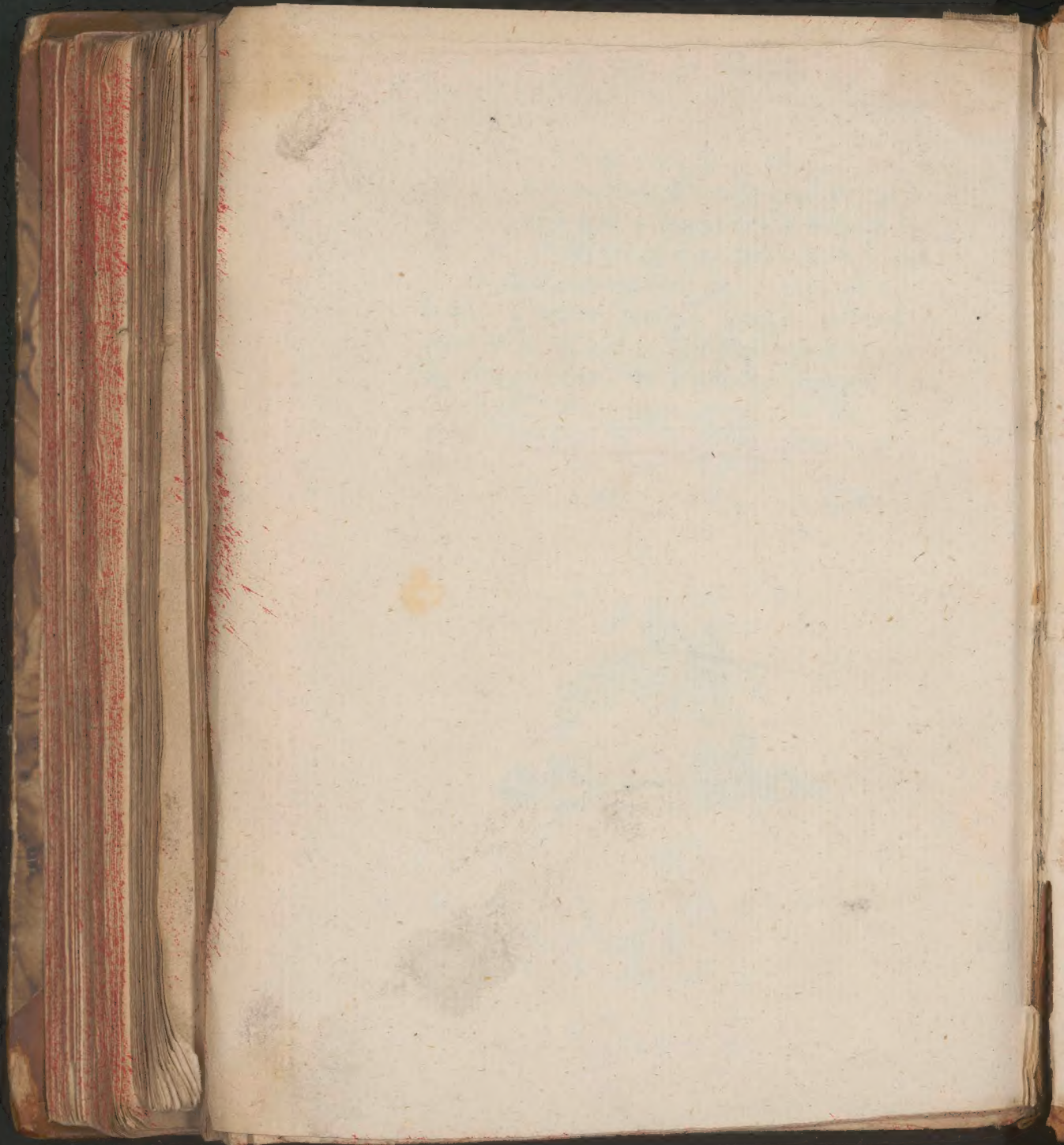
IMPRIMATUR

PETRUS TOCZYŁOWSKI Canonic. Cathedr.
Judex Surrogat- Vilnenf.

mpr.

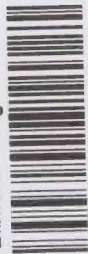






400

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025455

